



Sygn. akt II UK 389/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 czerwca 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Kuźniar (przewodniczący)

SSN Halina Kiriło (sprawozdawca)

SSN Roman Kuczyński

w sprawie z wniosku E. D.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych

o rentę rodzinną,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 11 czerwca 2013 r.,

skargi kasacyjnej wnioskodawczyni od wyroku Sądu Apelacyjnego - Sądu Pracy i
Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 24 maja 2012 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego
rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu - Sądowi Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy - Sąd Ubezpieczeń Społecznych w W. wyrokiem z dnia 17
listopada 2010 r. oddalił odwołanie E. D. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń

Społecznych z 15 grudnia 2009 r., mocą której odmówiono odwołującej się prawa do renty rodzinnej po zmarłym ojcu.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że w dniu 2 lipca 2009 r. E. D., urodzona 24 grudnia 1958 r., złożyła wniosek o przyznanie jej prawa do renty rodzinnej po zmarłym w dniu 29 grudnia 2008 r. ojcu J. D., który w dacie śmierci pobierał emeryturę z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

E. D. w dniu 10 czerwca 1978 r. uległa wypadkowi drogowemu, w którym doznała ogólnego potłuczenia i urazu głowy z wstrząśnieniem mózgu. Decyzją z dnia 1 października 2000 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych ustalił, że ubezpieczona jest niepełnosprawna w stopniu umiarkowanym i przyznał jej prawo do renty socjalnej na stałe. Powołany w toku procesu biegły lekarz neurolog w swojej opinii stwierdził, że obecny stan zdrowia powoduje u ubezpieczonej całkowitą niezdolność do pracy. Zdaniem biegłego, nie ma jednak żadnych podstaw do rozpoznania tej niezdolności przed ukończeniem przez wnioskodawczynię nauki w szkole, tj. przed dniem 1 września 1978 r. Również biegły lekarz psychiatra diagnozując u odwołującej się organiczne zaburzenia osobowości, wykluczył możliwość uznania E. D. za całkowicie niezdolną do pracy przed wskazaną wyżej datą. Po dołączeniu akt sprawy Sądu Okręgowego w W.. sygn. I C .../80, w których znajdują się opinie biegłych sądowych dotyczące stanu zdrowia odwołującej się w 1981 r., biegli sporządzili opinie uzupełniające, podtrzymując swoje dotychczasowe stanowisko w spornej kwestii.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Okręgowy uznał, iż E. D. nie spełnia warunków nabycia prawa do renty rodzinnej, wynikających z art. 68 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Sąd Apelacyjny – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 24 maja 2012 r. oddalił apelację ubezpieczonej od powyższego orzeczenia.

Analizując roszczenia rentowe apelującej w kontekście unormowania art. 68 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, Sąd drugiej instancji uzupełnił materiał dowodowy w sprawie przez dopuszczenie dowodu z opinii biegłych sądowych neurologa i psychiatry celem ustalenia, czy E. D., która obecnie bezspornie jest całkowicie niezdolna do pracy, stała się całkowicie niezdolna do pracy oraz niezdolna do samodzielnej egzystencji

albo też całkowicie niezdolna do pracy w okresie do ukończenia nauki w szkole, tj. do 1 września 1978 r. Z opinii biegłego z zakresu psychiatrii S. K. wynika, że wnioskodawczyni nie była leczona psychiatrycznie. Badana korzysta z porad neurologicznych z powodu padaczki pourazowej spowodowanej przebyciem w dniu 10 czerwca 1977 r. wypadkiem komunikacyjnym. Autor opinii zauważył, że w 1981 r. biegła psychiatra Z. F.-N. uznała, iż w wyniku przebytego urazu E. D. nie może wykonywać zawodu i z opóźnieniem podjęła pracę. Po wypadku opiniowana zdała maturę. Aktualne badanie wykazało u E. D. prawidłową orientację, jej intelekt mieści się w granicach normy, nie ujawnia objawów psychotycznych. Badana odczuwa subiektywne zaburzenia koncentracji uwagi, pamięci, chwiejność nastroju. Obserwuje się u niej rozwlekłość toku myślenia. Według biegłego, nie ma w dokumentacji danych pozwalających na uznanie, że przed 1 września 1978 r. E. D. z przyczyn psychiatrycznych była całkowicie niezdolna do pracy. Ostatecznie biegły zgodził się z opinią psychiatryczną sporządzona w postępowaniu perwszoinstancyjnym. Natomiast biegły sądowy neurolog i psychiatra B. Z. stwierdził, że można przyjąć z przeważającym prawdopodobieństwem, iż ubezpieczona jest chora na padaczkę pourazową (nie wiadomo od kiedy) i nie była całkowicie niezdolna do pracy przed 1 września 1978 r. oraz nie jest obecnie niezdolna do samodzielnej egzystencji. Biegły uznał za nietrafne orzeczenie u młodej osoby trwałej niepełnosprawności w stopniu umiarkowanym datującej się od wypadku. Z wywiadu lekarskiego wynika, iż wnioskodawczyni uległa wypadkowi komunikacyjnemu będąc w maturalnej klasie liceum medycznego, gdzie uczyła się zawodu pielęgniarki. Po wypadku, w trakcie którego doznała licznych obrażeń (w tym głowy), przerwała naukę. Nie można ustalić, czy kiedykolwiek pracowała, a jeżeli tak - to w jakim zawodzie. Badana podała biegłemu, że leczy się neurologicznie, ale nie okazała stosownej dokumentacji. Biegły podkreślił, iż wnioskodawczyni nigdy nie była diagnozowana neurologicznie w warunkach szpitalnych odnośnie do ogólnego stanu neurologicznego i w kierunku padaczki.

Sąd Apelacyjny uznał, iż obie opinie biegłych sądowych psychiatri i neurologa należy uznać za miarodajny dowód dla wyjaśnienia spornych okoliczności. W przedmiotowej sprawie zostało wydanych na przestrzeni lat 1981 - 2010 kilka opinii biegłych lekarzy, w tym opinia z dnia 5 marca 1981 r. biegłego

neurologa J. N., z której wynika, że u E. D. w następstwie urazu głowy i wstrząśnienia mózgu występuje utrwalony zespół encefalopatii pourazowej, który według orzecznictwa PZU należy ocenić na trzydzieści procent trwałego kalectwa (§ 9a Instr. Nr 32 PZU). Zdaniem biegłego, w następstwie wypadku powódka praktycznie nie może wykonywać wyuczonego zawodu pielęgniarki. Przyucza się do zawodu kuśnierki. W świetle opinii drugiego biegłego sądowego z zakresu psychiatrii sporządzonej w dniu 11 kwietnia 1981 r., E. D. ma częste bóle i zawroty głowy (przy zmianach pozycji ciała, nasłonecznieniu i zmianach ciśnienia atmosferycznego), zaburzenia snu, gorzej koncentruje uwagę, ma dyskretne zaburzenia pamięci, ograniczone zainteresowania, obniżoną aktywność i napęd psycho-ruchowy oraz krytycyzm chorobowy. Wymieniony wyżej zespół objawów to zaburzenia psychiczne towarzyszące encefalopatii pourazowej. Stan ten odpowiada co najmniej 30% uszczerbkowi zdrowia wg instrukcji PZU nr 32/64. W następstwie przebytego urazu E. D. nie mogła wykonywać zawodu pielęgniarki, była zmuszona rozpocząć naukę nowego zawodu, z opóźnieniem podjęła pracę. Wyżej przedstawione opinie wydane w sprawie cywilnej o odszkodowanie o sygn. I C .../80 zostały uwzględnione w opiniach wydanych w przedmiotowej sprawie przez biegłych lekarzy - psychiatrę M. G. oraz neurologa B. Z. Biegła psychiatra M. G. podkreśliła w opinii, iż w dniu wypadku (czerwiec 1978 r.) wnioskodawczyni była uczennicą Liceum Medycznego i Pielęgniarstwa. Następstwa wypadku zmusiły ją do podjęcia nauki nowego zawodu, pracę podjęła z opóźnieniem. Biegła stwierdziła, że niezdolność do pracy i nauki z przyczyn psychiatrycznych trwała u wnioskodawczyni po wypadku przez około pół roku. Według biegłej, dane z dokumentacji lekarskiej nie dają podstaw do zmiany stanowiska orzeczniczego wyrażonego w opinii z dnia 26 kwietnia 2010 r.

Sąd Apelacyjny przyjął, iż wszystkie wyżej omówione opinie biegłych sądowych są ze sobą zgodne, zawierają jasne i jednoznaczne konkluzje co do braku całkowitej niezdolności do pracy wnioskodawczyni przed dniem 1 września 1976 r. (tj. przed datą zakończenia nauki w Liceum Medycznym). Wnioskodawczyni nie stała się też obecnie całkowicie niezdolna do pracy i jednocześnie niezdolna do samodzielnej egzystencji. Biegły neurolog B. Z. oraz biegły psychiatra M. G. nie potwierdzili, aby wnioskodawczyni poza tym, że jest całkowicie niezdolna do pracy,

była zarazem niezdolna do samodzielnej egzystencji. Sąd drugiej instancji stwierdził, iż niewątpliwie wnioskodawczyni cierpi na organiczne zaburzenia osobowości oraz z przeważającym prawdopodobieństwem jest też chora na padaczkę pourazową, ale z powodu tych schorzeń nie można uznać jej za całkowicie niezdolną do pracy w okresie przed 1 września 1978 r., gdyż z powodu braku diagnostyki neurologicznej nie wiadomo od kiedy cierpi na padaczkę pourazową, a nadto po tej dacie uczyła się nowego zawodu kosmetyczki, później kuśnierza i przy tym okresowo pracowała.

Powyższy wyrok został zaskarżony skargą kasacyjną odwołującej się. Skargę oparto na podstawie naruszenia przepisów prawa materialnego, tj. art. 68 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, przez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, wyrażające się w dokonaniu zawężającej wykładni pojęcia „do ukończenia nauki w szkole”; tj. bez uwzględnienia kontynuacji nauki w systemie wieczorowym, co skutkowało przyjęciem, iż skarżąca zakończyła naukę 31 sierpnia 1978 roku, a w konsekwencji całkowita niezdolność do pracy powinna istnieć u niej przed tą datą. Ponadto skargę oparto na podstawie naruszenia przepisów postępowania: 1/ art. 5 k.p.c. w związku z art. 232 k.p.c. i art. 212 § 1 i 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c., przez ich niezastosowanie, polegające na zaniechaniu pouczenia odwołującej się - pomimo widocznej jej nieporadności - o celowości ustanowienia pełnomocnika, co skutkowało przeprowadzeniem ograniczonego postępowania dowodowego i brakiem gwarancji ochrony skarżącej, w tym należytego prowadzenia postępowania i dowodzenia faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy; 2/ art. 382 k.p.c., przez zawężenie prowadzonego postępowania dowodowego do opinii biegłych neurologa i psychiatry, bez odniesienia się do faktów i twierdzeń odwołującej się, w szczególności niewzięcie pod uwagę całości dowodów zgromadzonych w aktach o sygn. I C .../80 i nierozważenie na nowo całego zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz niedokonanie własnej samodzielnej oceny, przy uwzględnieniu zasad wynikających z art. 233 § 1 k.p.c., w tym również przy założeniu, iż niezdolność do pracy mogła powstać po 1 września 1978 roku, ale przed zakończeniem nauki przez odwołującą się, co skutkowało uznaniem, iż skarżąca nie spełnia wymagań z art. 68 ust. 1 pkt 3

ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania.

W uzasadnieniu podstaw skargi kasacyjnej wskazano, iż jak wynika z art. 68 ust. 1 pkt 3 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, dorosłe dziecko może starać się o rentę rodzinną, o ile przed dniem ukończenia nauki (do 25 roku życia) stało się całkowicie niezdolne do pracy. W niniejszej sprawie istotne znaczenie dla jej rozstrzygnięcia jest ustalenie daty granicznej, do której musiała po stronie odwołującej się wystąpić całkowita niezdolność do pracy. Datę powyższą należało przyjąć przy uwzględnieniu właściwego rozumienia „okresu nauki”. Tymczasem Sąd drugiej instancji istotnie zawęził to pojęcie, ograniczając je do nauki w szkole średniej, jakiej skarżąca nie ukończyła z uwagi na wypadek, któremu uległa w czerwcu 1977 roku. Jak wynika ze znajdujących się w aktach postępowania o sygn. I C .../80 informacji, w tym w opiniach biegłych, odwołująca się nie zakończyła nauki na liceum medycznym, ale kontynuowała ją w systemie wieczorowym, zdając w 1980 roku maturę. Odwołująca się kontynuowała zatem naukę po dniu 1 września 1978 roku, a przed ukończeniem 25 roku życia, zaś istniejąca luka w edukacji związana była z rekonwalescencją i zaleceniami lekarza. Sąd Apelacyjny pominął jednakże te okoliczności, co spowodowało przyjęcie jako daty granicznej dla występowania po stronie odwołującej się całkowitej niezdolności do pracy dnia 1 września 1978 roku, pomimo tego iż z materiału dowodowego wynika, że kontynuowała ona naukę co najmniej do 22 roku życia i zakończyła ją zdaną maturą i świadectwem maturalnym z czerwca 1980 r. Okoliczności te nakazywałyby przyjąć jako datę graniczną 1 września 1980 rok, a nawet datę jeszcze późniejszą, uwzględniając odbyty przez skarżącą kurs kuśnierstwa. Stosownie do interpretacji powołanego przepisu dokonywanej przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych, za naukę należy rozumieć wszelkie jej formy, a zatem także w systemie wieczorowym, w jakim odwołująca się kończyła szkołę, czy uczęszczanie na kursy doszkalające.

Przechodząc do uzasadnienia podstawy skargi kasacyjnej w postaci naruszenia przepisów postępowania, skarżąca wskazała, iż w jej ocenie Sąd

drugiej instancji (podobnie zresztą jak Sąd I instancji) naruszył w sposób rażący art. 5 k.p.c. w związku z art. 232 k.p.c. oraz art. 212 § 1 i 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. Z okoliczności sprawy jasno wynikało bowiem, iż odwołująca jest osobą nieporadną, o znacznym ograniczeniu możliwości przyswajania i rozumienia czynności procesowych. W konsekwencji uzasadnione jest twierdzenie, iż nie wiedziała ona, że może przedsięwziąć określone czynności procesowe, ani nawet nie była w stanie powiązać danych twierdzeń, czy czynności dokonywanych przez Sąd z określonymi skutkami po jej stronie, w tym mającymi negatywny wpływ na wynik sprawy. Nie była zatem w stanie samodzielnie ocenić potrzeby podjęcia jakichkolwiek czynności, czy nawet możliwości zgłaszania wniosków. Co więcej, w niniejszej sprawie odwołująca się nie pojęła w należyty sposób istoty postępowania, wychodząc z założenia, iż wystarczającym jest wskazanie, że obecnie jest całkowicie niezdolna do pracy. W tej sytuacji Sąd Apelacyjny nie tylko powinien był zastosować niezbędne pouczenia, ale - uwzględniając, iż udzielane wskazówki nie będą mogły być efektywnie wykorzystane przez samą stronę - powinien był zwrócić jej uwagę na celowość ustanowienia pełnomocnika lub zgłoszenia wniosku o ustanowienie pełnomocnika z urzędu. Profesjonalna pomoc udzielona odwołującej z pewnością zwiększyłaby szanse skarżącej na właściwą ochronę jej praw, przeprowadzenie rzetelnego postępowania dowodowego, z wyczerpującym wykazaniem istniejących dowodów, a w konsekwencji mogła istotnie wpłynąć na treść orzeczenia, przez m.in. odmiennie ustalony stan faktyczny sprawy. Co się natomiast tyczy naruszenia art. 382 k.p.c., skarżąca wskazała, iż w niniejszej sprawie Sąd Apelacyjny ograniczył prowadzone postępowanie dowodowe w zasadzie do opinii biegłych neurologa i psychiatry. Jednocześnie nie uwzględnił w swych rozważaniach wszystkich wskazań i informacji znajdujących się w opiniach biegłych neurologa i psychiatry wykonywanych w sprawie o sygn. akt I C .../80. Dotyczy to w szczególności informacji odnoszących się do próby podjęcia przez odwołującą się pracy w innym zawodzie, z którego wynika, iż próby te kończyły się niepowodzeniem. Stan zdrowia skarżącej był bowiem po wypadku poważniejszy niż w czasie, w którym orzeczono u niej całkowitą niezdolność do pracy. Sąd pominął m.in. to, że od czasu wypadku skarżąca nie była w stanie czytać ze zrozumieniem. Wszelkie pisma i podpisy pisane są przez nią z wielkich liter, bowiem nie nabyła

ona ponownie umiejętności pisania pismem ręcznym. Rozumowanie zgodne z zasadami logiki nakazywało zatem przyjąć, iż już bezpośrednio po wypadku, a zatem w okresie przed przyjętą datą graniczną nauki szkolnej, to jest 1 września 1978 r., u odwołującej się istniał stan zdrowia niepozwalający na podejmowanie pracy. Podkreślić należy też niekwestionowany w niniejszej sprawie uszczerbek na zdrowiu skarżącej, który w 1981 r. był ustalony na co najmniej 30% trwałego kalectwa wg instrukcji PZU. W ocenie odwołującej się, akcentowany przez biegłych fakt kontynuowania nauki i zdania matury nie stanowi o braku po stronie skarżącej całkowitej niezdolności do pracy. Czym innym jest bowiem podejmowanie prób uzyskania nowego zawodu i zdanie matury, a czym innym obiektywne okoliczności wskazujące na niemożliwość podjęcia pracy przez daną osobę, potwierdzone następnie w praktyce, bowiem odwołująca faktycznie nie podjęła pracy na stałe, a jedyne sytuacje wykonywania przez nią pracy odnosiły się do praktyk bądź okresów próbnych, których odwołująca się nie była w stanie pozytywnie przejść. Sytuacja skarżącej świadczy raczej o tym, iż pomimo podejmowanych prób powrotu do normalnego życia sprzed wypadku i starania się o to, aby nie obciążać kosztami swego utrzymania Państwa, nie była ona w stanie sprostać stawianym jej wymaganiom pracowniczym i ostatecznie podjąć zatrudnienia w jakimkolwiek zawodzie. Sąd Apelacyjny pominął również twierdzenie odwołującej się, iż maturę zdała korzystając z wiedzy uzyskanej przed wypadkiem, bowiem po wypadku nie była w stanie już przysposobić żadnej nowej wiedzy. Z tego też względu podejmowane próby nauki nowego zawodu musiały zakończyć się niepowodzeniem.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna zasługuje na uwzględnienie, gdyż uzasadnione okazały się zarzuty podnoszone w ramach kasacyjnych podstaw naruszenia prawa materialnego i procesowego.

Analizę prawidłowości zaskarżonego wyroku rozpocząć wypada od przytoczenia treści art. 68 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz. U.

z 2009 r. Nr 153, poz. 1227 ze zm., dalej jako ustawa o emeryturach i rentach z FUS lub ustawa), zgodnie z którym prawo do renty rodzinnej przysługuje dziecku bez względu na wiek, jeżeli stało się całkowicie niezdolne do pracy oraz do samodzielnej egzystencji lub całkowicie niezdolne do pracy w okresie, o którym mowa w pkt 1 lub 2 tego przepisu, a więc do ukończenia 16 lat albo - jeśli przekroczyło 16 lat - do ukończenia nauki w szkole, nie dłużej jednak niż do osiągnięcia 25 lat życia. Hipotezą powołanej normy prawnej objęte są zatem osoby spełniające kumulatywnie dwie przesłanki, a mianowicie uznane za niezdolne do pracy w stopniu określonym w tym przepisie, u których niezdolność ta powstała we wskazanych okresach czasu.

Prawo do renty zarówno z tytułu niezdolności do pracy, jak i renty rodzinnej, ustawa wiąże z podleganiem ubezpieczeniu społecznemu. Osoby które stały się niezdolne do pracy, w tym także do samodzielnej egzystencji, nabywają prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy tylko wówczas, gdy powstanie niezdolności do pracy poprzedza odpowiedni okres ubezpieczenia (art. 57 ust. 1 pkt 3 i art. 58). Jeżeli nie były ubezpieczone, a przed powstaniem zdarzenia uprawniającego do renty miały możliwość wykonywania pracy lub innej działalności będącej tytułem ubezpieczenia, lecz z możliwości tej nie skorzystały, to nie nabywają prawa do renty ani do innych świadczeń z ustawy o emeryturach i rentach. Osobom, które z powodu całkowitej niezdolności do pracy nie są w stanie zarobkować, nie przysługuje żadne świadczenie, a osobom niezdolnym do samodzielnej egzystencji przysługuje jedynie zasiłek pielęgnacyjny na podstawie art. 16 ust. 1 ustawy z dnia 28 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych (jednolity tekst: Dz.U. z 2006 r. Nr 139, poz. 992). Powiązanie prawa do renty rodzinnej z ubezpieczeniem polega na tym, że osoba, po śmierci której powstaje to prawo, musi mieć odpowiednio długi okres ubezpieczenia albo, po osiągnięciu takiego okresu, korzystać ze świadczeń z tego ubezpieczenia - emerytury lub renty (art. 65 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach). Ubezpieczenie społeczne obejmuje także członków rodziny ubezpieczonego w postaci prawa do renty rodzinnej w razie jego śmierci. Prawo to obejmuje tylko tych członków rodziny, co do których na zmarłym ciążył ustawowy obowiązek ich utrzymania, a którzy nie mieli możliwości zgłoszenia się do własnego ubezpieczenia. Są to między innymi wymienione w art. 68 dzieci zmarłego, które ze

względu na wiek lub pobieranie nauki nie mają możliwości wykonywania pracy zarobkowej lub innej działalności. Jeżeli przed ukończeniem nauki lub osiągnięciem wieku uprawniającego do działalności zarobkowej staną się całkowicie niezdolne do pracy, to nie mają obiektywnej możliwości podlegania ubezpieczeniu społecznemu i związanej z tym możliwości uzyskania świadczeń z własnego ubezpieczenia. Natomiast istnieje taka możliwość w przypadku osoby, która po zakończeniu pobierania nauki jest zdolna do pracy. Osoba taka może skorzystać z objęcia jej ubezpieczeniem społecznym i w razie wystąpienia zdarzenia powodującego niezdolność do pracy, także całkowitą wraz z niezdolnością do samodzielnej egzystencji, nabywa prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy. Prawo do renty rodzinnej przysługuje tylko takiemu dziecku całkowicie niezdolnemu do pracy, a także niezdolnemu do samodzielnej egzystencji, które nie miało możliwości uzyskania prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy, a więc takiemu, które stało się niezdolne do pracy w czasie, gdy nie mogło podlegać ubezpieczeniu społecznemu z powodu wieku lub uczęszczania do szkoły. Posługując się tą logiką ustawodawca nie przyznał prawa do renty rodzinnej dzieciom zmarłego, które przed osiągnięciem wieku 16 lat lub przed ukończeniem szkoły stały się częściowo niezdolne do pracy, gdyż dzieci takie mogą korzystać co prawda z ograniczonych, lecz istniejących możliwości zarobkowych. Ta sama logika przemawia za wyłączeniem prawa do renty rodzinnej dzieci, które stały się całkowicie niezdolne do pracy, w tym także niezdolne do samodzielnej egzystencji, po osiągnięciu tego wieku i ukończeniu nauki, gdyż w stosunku do nich nie było przeszkód do podjęcia pracy lub innej działalności łączącej się z obowiązkiem ubezpieczenia.

Występująca pierwotnie wątpliwość związana z wyszczególnieniem w komentowanym przepisie dwóch kategorii dzieci uprawnionych do renty rodzinnej (tj. całkowicie niezdolnych do pracy i niezdolnych do samodzielnej egzystencji oraz całkowicie niezdolnych do pracy) i próbą odniesienia do każdej z tych grup warunku daty powstania niezdolności do pracy, rozstrzygnięto w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2006 r., II UZP 10/06 (OSNP 2007, nr 5-6, poz. 75) stwierdzając, że nie nabywa prawa do renty rodzinnej na podstawie tego przepisu także dziecko, które stało się całkowicie niezdolne do pracy i samodzielnej egzystencji po osiągnięciu wieku określonego w art. 68 ust. 1 pkt 1

lub 2. Brak po stronie dziecka - jak ma to miejsce w niniejszym przypadku - niezdolności do samodzielnej egzystencji, przy jednoczesnym istnieniu całkowitej niezdolności do pracy, nie wpływa więc na sposób nabywania przez nie prawa do renty rodzinnej na podstawie tego przepisu.

W kwestii całkowitej niezdolności do pracy warto zauważyć, że tak jak legitymowanie się orzeczeniem stwierdzającym znaczny stopień niepełnosprawności nie przesądza o uznaniu ubezpieczonego za osobę całkowicie niezdolną do pracy (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2005 r., II UK 77/05, OSNP 2006 nr 23-24, poz. 372), tak również zaliczenie ubezpieczonego - jak w przedmiotowej sprawie - do jedynie umiarkowanego stopnia niepełnosprawności nie stanowi przeszkody do orzeczenia całkowitej niezdolności do pracy, zwłaszcza gdy ubezpieczony ubiegający się o rentę rodzinną pobierał wcześniej rentę socjalną z tytułu tego rodzaju niezdolności do pracy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 kwietnia 2003 r., II UK 206/02, M.P. Pr. 2004, nr 3, s. 13).

Istota niniejszego sporu sprowadza się zatem do pytania o datę powstania całkowitej niezdolności do pracy E. D. W sytuacji, gdy stwierdzana obecnie niezdolność do pracy wiąże się ze skutkami wypadku komunikacyjnego zaistniałego po osiągnięciu przez wnioskodawczynię wieku 16 lat, pozostaje rozważyć, czy początki owej niezdolności nie przypadają na okres pobierania przez ubezpieczoną nauki.

Przez naukę w szkole rozumie się naukę w szkołach podstawowych, gimnazjach i szkołach ponadgimnazjalnych (publicznych i niepublicznych), szkołach wyższych (państwowych i niepaństwowych), szkołach prowadzonych przez Kościół katolicki, a także pozaszkolnych formach kształcenia, doksztalcania bądź doskonalenia zawodowego (np. w ramach różnego rodzaju kursów lub praktyk zawodowych). W grę wchodzi wszelkie formy kształcenia w systemie stacjonarnym, zaocznym, wieczorowym i korespondencyjnym. Renta rodzinna przysługuje również słuchaczom studiów doktoranckich i studiów podyplomowych, ale nie dłużej niż do ukończenia 25 roku życia (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 6 września 2000 r., II UKN 699/99, OSNAPiUS 2002, nr 5, poz. 127 z aprobuską M. Skąpskiego; dnia 13 stycznia 2006 r., I UK 155/05, OSNP 2006, nr 23-24,

poz. 368; z dnia 17 października 2006 r., II UK 73/06, OSNP 2007 nr 21-22, poz. 325 i z dnia 22 stycznia 2008 r., I UK 207/07, OSNP 2009 nr 5-6, poz. 74). Są też do niej uprawnieni młodociani pracownicy zatrudnieni przez pracodawcę na podstawie umowy o pracę w celu nauki zawodu, realizujący obowiązek kształcenia w formach szkolnych lub pozaszkolnych.

Okres pobierania nauki pojmowany jest szeroko, gdyż obejmuje nie tylko okres efektywnego uczestniczenia w zajęciach objętych programem nauczania, ale także okres wakacji, urlopu zdrowotnego dla ucznia szkoły średniej czy urlopu dziekańskiego dla studenta wyższej uczelni (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 października 2000 r., II UKN 739/99, OSNAPiUS 2002 ,nr 9, poz. 215), jak również przerw w edukacji wynikających ze skreślenia z listy uczniów i ponownego przyjęcia w ich poczet (wyroki Trybunału Ubezpieczeń Społecznych z dnia 26 kwietnia 1968 r., III TR 1772/67, OSPiKA 1969, Nr 12, poz. 250 i z dnia 29 listopada 1967 r., IV TR 95/76, niepublikowany oraz uchwała Sądu Najwyższego z dnia 28 stycznia 1986 r., II UZP 47/85, OSNCP 1986, poz. 204, nawiązująca do wyroków Sądu Najwyższego z dnia 29 stycznia 1981 r., II URN 7/81, niepublikowanego i z dnia 27 kwietnia 1982 r., II URN 74/82 (OSNCP 1982 z. 11-12, poz. 176, a także wyroki tego Sądu z dnia 6 maja 1986 r., II URN 45/86, PiZS 1986 ,Nr 10-11, s. 83, z dnia 16 kwietnia 1999 r., II UKN 571/98, niepublikowany, z dnia 3 października 2000 r., II UKN 739/99, OSNAPiUS 2002, nr 9, poz. 215 i z dnia 24 listopada 2004 r., I UK 3/04, OSNP 2005, nr 8, poz. 116). Bez znaczenia pozostaje przyczyna wydłużenia czasu nauki czy studiowania, ale za niewystarczające należy uznać samo zapisanie się do szkoły lub na studia, jeżeli dziecko nie uczestniczy w żadnych zajęciach, nie pisze prac kontrolnych, nie uzyskuje zaliczeń i nie przystępuje do egzaminów, co ostatecznie powoduje skreślenia go z listy uczniów czy studentów (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 5 lipca 2012 r., I UK 65/12, LEX nr 1231467 i z dnia 3 sierpnia 2012 r., I UK 96/12, LEX nr 1226829).

W niniejszej sprawie Sądy orzekające przyjęły, że całkowita niezdolność E. D. do pracy powinna powstać do dnia 1 września 1978 r., tj. do zakończenia przez nią ostatniego roku szkolnego w Liceum Medycznym w W. Rzeczywiście – wnioskodawczyni ukończyła tę pięcioletnią Szkołę i po zdaniu w czerwcu 1978 r. egzaminu z przygotowania zawodowego uzyskała tytuł pielęgniarki. Z ustaleń

poczynionych w sprawie oraz z twierdzeń skarżącej wynika jednak, iż kontynuowała ona naukę w systemie wieczorowym, zdając egzamin maturalny w późniejszym terminie, a następnie ucząc się zawodu kosmetyczki i kuśnierza.

Warto w tym miejscu przytoczyć wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2006 r., III UK 49/06 (OSNP 2007, nr 13-14, poz. 205), w którym stwierdzono, że renta rodzinna przysługuje studentowi wyższej uczelni, który wcześniej ukończył studia magisterskie na innym kierunku studiów. W uzasadnieniu orzeczenia wskazano, iż nie ma podstaw do tego, by odchodzić od wykładni językowej na rzecz wykładni funkcjonalnej i przyjmować, że celem ustanowienia art. 68 ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS jest zapewnienie źródła utrzymania studentom, którzy jeszcze nie zdobyli wykształcenia mogącego zapewnić im środki utrzymania. Taka wykładnia nie da się pogodzić z jasnym i niebudzącym wątpliwości brzmieniem tego przepisu. Skoro zatem wnioskodawca ukończył 25 rok życia kontynuując naukę na ostatnim roku uzupełniających studiów magisterskich w szkole wyższej, przeto należy uznać, że spełnił warunki do renty rodzinnej określone w art. 68 ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS niezależnie od tego, iż nauka ta była kontynuowana po wcześniejszym ukończeniu studiów magisterskich w szkole wyższej na innym kierunku.

Zaprezentowany w powołanym wyroku pogląd w kwestii dopuszczalności kwalifikowania jako okresu pobierania nauki wszelkich okresów nauki i studiów do ukończenia przez dziecko 25 roku życia (z możliwością przedłużenia tego okresu w przypadku, gdy osiągnięcie wieku 25 lat następuje na ostatnim roku studiów) nawet gdy wcześniej dziecko zdobyło już inne kwalifikacje zawodowe, jest tym bardziej aktualny w przedmiotowej sprawie. W sytuacji, gdy ukończenie szkoły średniej wiąże się z uzyskaniem kwalifikacji w zakresie zawodu, którego z uwagi na stan zdrowia dziecko nie może wykonywać, kwalifikacje takie mają jedynie formalny charakter, gdyż w rzeczywistości nie stwarzają absolwentowi szkoły realnej możliwości wejścia na rynek pracy i pozyskania samodzielnego źródła utrzymania. Jeśli zatem dziecko podejmuje dalszą naukę celem zdobycia zawodu adekwatnego do jego stanu zdrowia, należy ten okres traktować jako okres pobierania nauki w rozumieniu art. 68 ust. 1 pkt 3 w związku z pkt 1 i 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, a więc za okres, w jakim powinna powstać całkowita niezdolność do pracy

osoby ubiegającej się o rentę rodzinną, nie dłużej jednak niż do ukończenia przez dziecko 25 roku życia.

Dokonanie nieprawidłowej wykładni powołanych przepisów prawa materialnego i przyjęcie błędnych założeń co do granicznej daty początkującej całkowitą niezdolność do pracy wnioskodawczyni sprawiło, że Sądy obu instancji nie poczyniły ustaleń pozwalających na właściwą subsumcję tychże unormowań do stanu faktycznego sprawy. Naruszeniu prawa materialnego towarzyszyła zaś zarzucana w skardze kasacyjnej obraza przepisów postępowania.

Zasadny jest zarzut naruszenia art. 5 k.p.c. w związku z art. 232 k.p.c. i art. 212 § 1 i 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c.

Co do art. 5 k.p.c. wskazać należy, iż przepis ten nie może stanowić samodzielnej podstawy skargi kasacyjnej, lecz konieczne jest przytoczenie przepisów, które zostały naruszone wskutek zaniedbania przez sąd orzekający powinności określonej w art. 5 k.p.c. i mogły jednocześnie wywrzeć wpływ na wynik sprawy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 kwietnia 2011 r., I CSK 459/10, LEX nr 821062 i orzecznictwo tam przytoczone). Prawdą jest, że z art. 5 k.p.c. nie wynika powinność sądu o charakterze ogólnego obowiązku do udzielania w każdym wypadku pouczeń osobom stającym przed sądem, tylko dlatego, że występują bez zawodowego pełnomocnika. Udzielenie pouczenia musi być w danej sytuacji uzasadnione, zależy od oceny i uznania sądu (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 września 2011 r., II CZ 53/11, LEX nr 1001289). Dlatego też możliwość udzielania przez sąd stronom i uczestnikom postępowania występujących w sprawie bez profesjonalnego pełnomocnika potrzebnych wskazówek co do czynności procesowych oraz pouczenia ich o skutkach prawnych tych czynności i skutkach zaniedbań nie może być rozumiana jako obowiązek zastępowania inicjatywy dowodowej stron, czy też obowiązek udzielania pouczeń w sytuacji, gdy ochrona praw procesowych tego nie wymaga. Dotyczy to w szczególności zachowań strony przy podejmowaniu czynności oczywiście zrozumiałych dla każdego (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 11 października 2000 r., II UKN 33/00, OSNP 2002, Nr 10, poz. 251, oraz z dnia 9 lutego 2000 r., III CKN 590/98, LEX nr 52775). Wypada również podkreślić, że pouczenie, o którym mowa w art. 5 k.p.c., ze względu na prawo do bezstronnego sądu i odpowiadający mu obowiązek

przestrzegania przez sąd zasady równego traktowania stron, może być stosowane wyłącznie wtedy, gdy istnieje ku temu uzasadniona potrzeba, zwłaszcza gdy brak takiego współdziałania ze stroną może mieć wpływ na treść rozstrzygnięcia. Zakres tego obowiązku wyznacza potrzeba procesowa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2011 r., I UK 267/10, LEX nr 738537). Odnosząc się do kwestii braku pouczenia strony o możliwości i celowości ustanowienia dla niej pełnomocnika wypada stwierdzić, iż ocena, czy wystąpiła taka potrzeba, zgodnie z art. 212 k.p.c. należy wprowadzić do sądu i to on kierując się swoją wiedzą i doświadczeniem ocenia, czy wystąpiły przesłanki uzasadniające pouczenie strony. Brak pouczenia o możliwości złożenia wniosku o ustanowienie pełnomocnika z urzędu może jednak stanowić uchybienie procesowe mające wpływ na wynik sprawy, aczkolwiek wpływ ten należy wykazać. W rozpoznawanej sprawie skarżąca wykazała taką zależność. Nie ulega wątpliwości, że z przyczyn psychiatrycznych E. D. jest osobą całkowicie niezdolną do pracy. Prawdziwe okoliczność ta nie stanowi samodzielnej przesłanki uznania za konieczne ustanowienia pełnomocnika z urzędu, jednak wskazuje na prawdopodobieństwo nieporadności strony w prezentowaniu i dowodzeniu swoich racji w toczącym się procesie. Niniejszy spór o rentę rodzinną ma zaś skomplikowany charakter zarówno pod względem prawnym (z uwagi na wątpliwości co do daty, w jakim powinna powstać wspomniana niezdolność do pracy skarżącej) jak i faktyczny (ze względu na odległy w czasie okres, na jaki data ta przypada). Rację ma autor skargi kasacyjnej zauważając, że z powodu stanu zdrowia E. D. nie mogła właściwie zrozumieć znaczenia powyższej okoliczności dla jej uprawnień do dochodzonego świadczenia i skutecznie zgłosić wniosków dowodowych dla wykazania faktów istotnych z punktu widzenia jej roszczeń. Na nieporadność skarżącej wskazują zresztą opinie biegłych lekarzy, sygnalizujące brak pełnej dokumentacji chorobowej oraz szczegółowych danych dotyczących przebiegu nauki i pracy wnioskodawczyni.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 382 k.p.c. w związku z 391 k.p.c., godzi się zauważyć, że art. 382 k.p.c. nie stanowi samodzielnej podstawy działania sądu drugiej instancji, gdyż swoją funkcję merytoryczną (rozpoznawczą) sąd ten spełnia - w zależności od potrzeb oraz wniosków stron - stosując (przez odesłanie zawarte w art. 391 k.p.c.) właściwe przepisy o postępowaniu przed sądem pierwszej instancji.

Nie można zatem - z pominięciem wymagań przewidzianych w art. 398³ § 1 pkt k.p.c. - zasadnie zarzucać naruszenia przez sąd drugiej instancji tego przepisu i przypisywanych temu sądowi kompetencji w postępowaniu odwoławczym. Zarzut naruszenia art. 382 k.p.c. w zasadzie nie może stanowić samodzielnego uzasadnienia podstawy kasacyjnej z art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c., lecz konieczne jest wskazanie także tych przepisów normujących postępowanie rozpoznawcze, którym sąd drugiej instancji, rozpoznając apelację, uchybił (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 6 stycznia 1999 r., II CKN 102/98, LEX nr 50665; z dnia 13 czerwca 2001 r., II CKN 537/00, LEX nr 52600 i z dnia 12 grudnia 2001 r., III CKN 496/00, LEX nr 53130 oraz z dnia 26 listopada 2004 r., V CK 263/04, LEX nr 520044). Jeżeli podstawa kasacyjna z art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. ogranicza się do zarzutu naruszenia ogólnej normy procesowej art. 382 k.p.c., to może być ona usprawiedliwiona tylko wówczas, kiedy skarżący wykaże, że sąd drugiej instancji bezpodstawnie nie uzupełnił postępowania dowodowego lub pominął część zebranego materiału, jeżeli uchybienia te mogły mieć wpływ na wynik sprawy, albo kiedy mimo przeprowadzenia postępowania dowodowego orzekł wyłącznie na podstawie materiału zgromadzonego przez sąd pierwszej instancji lub oparł swoje rozstrzygnięcie na własnym materiale, pomijając wyniki postępowania dowodowego przeprowadzonego przez sąd pierwszej instancji (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 1998 r., II CKN 815/97, Wokanda 1999 Nr 1 poz. 6 oraz wyroki z dnia 16 marca 1999 r., II UKN 520/98, OSNP 2000 Nr 9 poz. 372; z dnia 8 grudnia 1999 r., II CKN 587/98, LEX nr 479343; z dnia 6 lipca 2000 r., V CKN 256/00, LEX nr 52657; z dnia 13 września 2001 r., I CKN 237/99, LEX nr 52348; z dnia 22 lipca 2004 r., II CK 477/03, LEX nr 269787; z dnia 10 stycznia 2008 r., IV CSK 339/07, LEX nr 492178; z dnia 24 kwietnia 2008 r., IV CSK 39/08, LEX nr 424361 i z dnia 24 czerwca 2008 r., II PK 323/07, LEX nr 491386). W niniejszej sprawie zarzut tej treści podniesiony został obok zarzutu naruszenia przez Sąd drugiej instancji art. 232 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. Wypada zatem przypomnieć, że zgodnie z wyrażoną w tym przepisie normą prawną, strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Sąd może jednak dopuścić dowód niewskazany przez stronę. Trzeba zauważyć, że wykładnia zdania drugiego tegoż artykułu nie powinna być

dokonywana w oderwaniu od jego zdania pierwszego. Dopiero bowiem odczytanie całej zawartej w tym przepisie regulacji prawnej pozwala na właściwą jego interpretację, z uwzględnieniem sformułowanej w komentowanej normie prawnej reguły i wyjątku od niej. Taka właśnie analiza cytowanego przepisu doprowadziła do utrwalenia w judykaturze poglądu, w świetle którego obowiązek wskazywania dowodów potrzebnych do rozstrzygnięcia sprawy obciąża strony, zaś sąd jest wyjątkowo uprawniony do dopuszczenia innych, niewskazanych przez strony dowodów, kierując się przy tym własną oceną, czy zebrany w sprawie materiał dowodowy jest dostateczny do jej rozstrzygnięcia (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 24 października 1996 r., III CKN 6/96, OSNC 1997, Nr 3, poz. 29 i z dnia 12 maja 1998 r., II UKN 42/98, OSNP 1999 Nr 9, poz. 319). Reguła ta dotyczy także sporów z zakresu ubezpieczeń społecznych. Odrębny charakter postępowania w tej kategorii spraw nie wyłącza bowiem zasady kontradiktoryjności, w tym wynikającego z komentowanego przepisu ciężaru dowodzenia przez ubezpieczonego faktów rzutujących na jego prawo do świadczeń z tychże ubezpieczeń (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 8 stycznia 2008 r., I UK 193/07, LEX nr 447681; z dnia 8 lipca 2008 r., II UK 344/07, LEX nr 497701 i z dnia 11 lutego 2011 r., II UK 269/10, LEX nr 794791). Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 grudnia 2009 r., I UK 195/09 (LEX nr 577812), powołując się na swoje wcześniejsze orzecznictwo (uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 19 maja 2000 r., III CZP 4/00, OSNC 2000, Nr 11, poz. 195 oraz wyrok z dnia 4 stycznia 2007 r., V CSK 377/06, OSP 2008 Nr 1, poz. 8), stwierdził jednak, iż sąd powinien podjąć z urzędu inicjatywę dowodową w szczególnych przypadkach, do których zalicza się między innymi sytuacje, gdy stronie działającej bez adwokata lub radcy prawnego grozi naruszenie interesu podlegającego szczególnej ochronie, wobec niepodjęcia przez nią właściwych czynności, mimo stosownych pouczeń sądu; z tych przyczyn nie jest wyłączone dopuszczenie przez sąd z urzędu dowodu, który ma na celu ustalenie przesłanki prawa do renty.

W rozpoznawanej sprawie Sądy obu instancji dopuszczały wprowadzić dowody z opinii biegłych lekarzy dla ustalenia stopnia niezdolności do pracy odwołującej się i daty jej powstania, jednak wskutek nieprawidłowego oznaczenia okresu, na jaki data ta powinna przypaść, błędnie sformułowały adresowane do

biegłych tezy dowodowe. Nie będąc reprezentowaną przez profesjonalnego pełnomocnika, skarżąca nie mogła we właściwym czasie zakwestionować przyjętych przez Sądy założeń w tym zakresie. Jednocześnie istotne skrócenie przez Sądy orzekające okresu, w jakim należy poszukiwać początków całkowitej niezdolności do pracy E. D., uniemożliwiło autorom opinii prawidłowe skorzystanie z pochodzących z tego okresu dowodów medycznych, pozwalających na właściwą ocenę stanu zdrowia odwołującej się w tym czasie. Dla ustalenia niezdolności do pracy strony w okresie odległym w stosunku do trwającego procesu decydujące znaczenie mają zaś nie aktualne badania przedmiotowe, lecz dokumentacja chorobowa oraz opinie i orzeczenia lekarskie z tego właśnie czasu.

Podzielając zarzuty kasacyjne, Sąd Najwyższy z mocy art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. oraz art. 108 § 2 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c.